ROK XV. Nr. 336 (4654) WILNO, Środa 7 grudnia 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Granica Niemiec z Francją jest nienaruszalna

Uroczyste podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej

PARYŻ (PAT). Wczoraj o godz. 15.45 podpisano deklarację francusko-niemiecką.

PARYŻ, (PAT). — Agencja Hava sa donosi: deklaracja francusko-niemiecka brzmi:

Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dn. 6 grudnia 1938 r. co następuje:

1) Rządy francuski i niemiecki cał kowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe ich dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją i Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić rozwój stosunków pomiędzy ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż pomiędzy ich krajami nie pozostało żadnej będącej w zawieszeniu kwestii natury terytorialnej i uroczyście uzna ją jako ostateczną granicę pomiędzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.

3) Oba rządy są zdecydowane z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami, utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe. W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która niezwłocznie wchodzi w życie.

Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim.

Paryż, dnia 6 grudnia 1938 r.

Podpisali: GEORGES BONNET i JOACHIM VON RIBBENTROP.

PARYŻ (Pat). W wyniku rozmów francusko-niemieckich o godz. 18.25 minister Bonnet odczytał opublikowany w jęz. francuskim i niemieckim komunikat następującej treści:

Wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Paryżu w dn. 6 grudnia dała sposobność do szerokiej wymiany poglądów francusko-niemieckich. W czasie rozmów przeprowadzonych pomiędzy min. von Ribbentropem i min. Bonnet, zbadano główne zagadnienia europejskie, a szczególnie zagadnienia, dotyczące bezpośrednio stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy Francją a Rzeszą Niemiecką. Zarówno jedna strona jak i druga uznały, że rozwój stosunków pomiędzy obu krajami, oparty o zasadę formalnego uznania wzajemnych granic, posłuży nie tylko interesom wspólnym obu krajów, lecz stanowić będzie zasadniczy wkład w dzieło utrzymania pokoju. W tej też nadziei ministrowie spraw zagranicznych Francji i Niemiec podpisali deklarację, która, czyniąc wszelkie zastrzeżenia, tyczące stosunków obu rządów z państwami trzecimi, daje wyraz ich woli pokojowej współpracy we wzajemnym poszanowaniu, robiąc w ten sposób znaczny krok w kierunku ogólnego uspokojenia.

NIEMCY NIE WYSUWAŁY POD CZAS ROKOWAŃ ROSZCZEŃ KOLONIALNYCH.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa w związku z deklaracją francusko-niemiecką przypomina, że idea tej deklaracji zrodziła się w czasie spotkania ambasadora Francois Poncet z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden w połowie października roku bież.

Gabinet londyński udzielił projektowi temu pełnej aprobaty i zachęcał rząd francuski do zbliżenia i pacyfikacji stosunków francusko-niemieckich.

Władze francuskie podkreślają, iż rokowania prowadzone były bez trudności, w atmosferze szczerości i całkowitej lojalności zarówno z jednej jak i z drugiej strony. W żadnym momencie rokowań nie poruszano sprawy roszczeń kolonialnych Niemiec.

Na Zamku

WARSZAWA, (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w obecności P. Marszałka Śmigłego Rydza: p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA, (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na herbacie nowopowołanych przez niego senatorów.

P. Prezydent na gwiazdkę dla biednych dzieci

WARSZAWA, (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w osobach: p. ministra Mariana Kościałkowskiego, przewodniczącego Naczelnego Komitetu Wykonawczego i b. ministra Kazimierza Tyszki, przewodniczącego komisji zbiórek publicznych i przeznaczył 5.000 zł na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Święto Finlandii

WARSZAWA (Pat). W dniu święta narodowego Finlandii Pan Prezydent RP wystosował do prezydenta Republiki Finlandii Kyesti Kallie telegram gratulacyjny.

„Tczew" zatonął

GDYNIA, (PAT). Wczoraj o godz. 20.15 zatonął w porcie gdańskim statek „Żeglugi Polskiej" „Tczew" o pojemności 1.020 ton.

Katastrofa nastąpiła podczas ładowania staku. W czasie katastrofy zginął palacz i mechanik.

Przyczynę wypadku ustali rozprawa przed sądem morskim w Gdańsku.

Utracili obywatelstwo

HAGA, (PAT). Z Hiszpanii powróciło w związku z decyzją komitetu nieinterwencji 118 ochotników holenderskich. Podczas przekroczenia granicy policja holenderska dokonała szczegółowej rewizji i odebrała im dokumenty. Wszyscy zostali pozbawieni obywatelstwa holenderskiego, o którego przywrócenie będą się mogli ubiegać.

Demonstracje w Kłajpedzie

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, iż wczoraj w południe grupa złożona z około 50 studentów Litewskiego Instytutu Pedagogicznego zorganizowała demonstrację.

Manifestanci udali się na ulicę Dworcową, gdzie zerwali transparent wyborczy Niemców kłajpedzkich i wznosili okrzyki przeciwko Niemcom kłajpedzkim. Policja krajowa rozproszyła demonstrantów, zatrzymując trzech studentów.

W międzyczasie przed gmachem Instytutu zebrała się nowa grupa, która zajęła wobec przedstawicieli policji wrogą postawę. Dopiero po nadejściu silniejszego oddziału policji demonstranci zostali wyparci i spokój przywrócono.

Trzej zatrzymani studenci, którzy brali udział w zniszczeniu transparentu, osadzeni zostali w areszcie.

Ofiara antagonizmów kłajpedzkich

KOWNO (Pat). Agencja „Elta" komunikuje: W związku ze zgonem litewskiego robotnika Janusysa, który wczoraj zmarł z odniesionych ran w szpitalu w Kłajpedzie donoszą iż Janusys został napadnięty przez grupę młodzieży niemieckiej. Policja autonomiczna aresztowała dwóch napastników.

Ś. P. ks. arcybiskup Teodorowicz



Podobizna ś. p. ks. Metropolity Józefa Teofila Teodorowicza, arcybiskupa lwowskiego, obrządku ormiańsko-katolickiego, który zmarł we Lwowie w dniu 4 grudnia.

Nabożeństwo za duszę ś. p. prof. Glixellego w Bukareszcie

BUKARESZT, (PAT). Wczoraj odbyło się w Bukareszcie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. Uniw. Jagiellońskiego Stefana Glixelli. Na nabożeństwie byli obecni m. in. przyjaciele rumuńscy zmarłego, który był lektorem języka polskiego na uniwersytecie bukareszteńskim oraz organizatorem i dyrektorem Instytutu Kultury Polskiej w Bukareszcie.

Kredyty na zbrojenia Francji

PARYŻ (Pat). Komisja Finansowa Izby Deputowanych rozpatrywała budżet wojny i obrony zamorskich posiadłości Francji.

Departament wojny zażądał następujących kredytów: dla metropolii 5.796 miln. franków, dla terytoriów zamorskich 1.857 miln. fr., na rachunek inwestycyj 10.552 miln. fr — razem 18.202 miln. fr. Sprawozdawca zaznaczył, że 8.200 miln. fr. przeznaczonych będzie na obronę bierną.

Żądane przez rząd kredyty będą uchwalone przez komisję z nieznacznymi zmianami.

Dalsze demonstracje przeciwfrancuskie we Włoszech

RZYM, (PAT). Wczoraj przed południem odbyły się tu manifestacje antyfrancuskie. Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na plac Wenecki, aby zgotować owację na cześć Mussoliniego. Wołano chóralnie: „chcemy Tunisu".

Szef rządu nie ukazał się na balkonie. Następnie demonstranci przeszli przez Corso Wiktora Emanuela usiłując dotrzeć do pałacu Farnese, który jest siedzibą ambasady francuskiej. Dostęp do ambasady zagrodzony był ze wszystkich stron przez policję karabinierów.

Wznosząc okrzyki „chcemy Tunisu" i śpiewając hymny patriotyczne oraz manifestując przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do żadnych incydentów nie doszło.

Rzym, (PAT). Około 500 studentów urządziło demonstrację przed konsulatem francuskim w Genui, wznosząc okrzyki domagające się Tunisu, Nicei i Korsyki.

Taka sama demonstracja odbyła się w Turynie z udziałem studentów oraz uczniów i nauczycieli szkół średnich.

Rzesza nie staje po stronie Francji

BERLIN, (PAT). Jeden z dzienników angielskich doniósł dziś na czołowym miejscu, że ambasador niemiecki w Rzymie odwiedził wczoraj wieczorem ministra Ciano i przedstawił mu w imieniu Rzeszy krytyczny pogląd rządu niemieckiego na stanowisko prasy włoskiej wobec Francji.

Jak informują z berlińskich kół politycznych, wizyta ta nie miała miejsca i podobnej deklaracji ambasador Rzeszy nie składał. Cała zatem wiadomość dziennika angielskiego jest dowolnym wymysłem.

Zabłąkane kule

BUDAPESZT, (PAT). W wyniku ciągłej strzelaniny w pasie nagranicznym po czeskiej stronie zbłąkane kule wybiły wiele szyb na przedmieściach Munkacza.

Terroryści chorwaccy?

Rewelacje o planowanym zamachu na życie regenta Jugosławii

LONDYN (Pat). Wieczorne gazety podały sensacyjne wiadomość o tym jakoby na życie ks. regenta Jugosławii Pawła terroryści planowali zamach. Odjazdowi jego z Londynu rzekomo towarzyszyły niezwykłe zarządzenia ostrożności, wydane przez Scotland Yard.

Z oficjalnej strony zaprzeczające je dnak doniesieniu prasy wieczornej, stwierdzając, że ks. Paweł, który przybył do Londynu 21 listopada i miał pozostać w stolicy W. Brytanii 10 dni i tak przedłużył swój pobyt i wyjazd jego w dniu wczorajszym nie ma nic wspólnego z wiadomością o mających się znajdować w drodze do Anglii terrorystach chorwackich.

Dyrektor Elty w Polsce

W dniu 6 bm. o godz. 11,43 przybył do Wilna w drodze do Warszawy dyrektor Litewskiej Agencji Telegraficznej (Elta) dr. Pranas Dailide z małżonką. Na dworcu w imieniu Polskiej Agencji Telegraficznej powitał dyr. Dailidę kierownik oddziału PAT w Wilnie. Państwu Dailide towarzyszy w podróży z Kowna do Warszawy przedstawiciel PAT w Kownie red Drobnik.

W czasie czterogodzinnego pobytu w Wilnie, który nosił charakter prywatny dyr. Dailide złożył kwiaty na grobie swego brata na cmentarzu Ros sa oraz zwiedził miasto. Po spożyciu śniadania o godz. 16,08 państwo Dailide udali się w dalszą podróż do Warszawy.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy dyrektor Litewskiej Agencji Telegraficznej (Elta) p. Pr. Dailide, powitany na dworcu przez dyrektora naczelnego PAT p. Mieczysława Obarskiego.

Dyr. Dailide zabawi w Warszawie dwa dni i będzie gościem dyrektora naczelnego P.A.T.

Wyjazd polskiej wyprawy badawczej do Afryki środkowej

WARSZAWA, (PAT). W tych dniach opuszcza Polskę wyprawa badawcza do Afryki środkowej, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych. Kierownikiem wyprawy jest dr Edward Loth, profesorem Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, zaś w skład wyprawy wchodzi: dr Tadeusz Bernadzikiewicz, doc. dr Stanisław Gorzuchowski, mgr Tadeusz Pawłowski i dr Tadeusz Wiśniewski.

Plan prac wyprawy przewiduje przeprowadzenie badań naukowych i gospodarczych na terenie Ugandy i Kenyi, poza tym członkowie grupy alpinistycznej wyprawy dokonają szeregu wejść w masywie Ruwenzori (5.119 mtr) (tzw. Góry Księżycowe).

Samolot niemiecki „Condor" zatonął w drodze z Tokio do Berlina

MANILLA (Pat). Niemiecki samolot „Condor", który odbywał lot powrotny z Tokio do Berlina, dokonał wczoraj przymusowego wodowania i zatonął w odległości 200 mtr. od brzegu w pobliżu Manilli (Filipiny). Załoga i 1 pasażer zostali uratowani przez rybaków. W akcji ratunkowej wziął również udział amerykański wodnosamolot wojskowy.

Samolot osiadł na mieliźnie i przypuszczalnie będzie mógł być wydobyty. Miejsce to znajduje się w pobliżu popularnego lotniska „Plaża Zachodzącego Słońca", położonego w odległości 23 km od Manilli.

Blokowanie kont żydowskich w Gdańsku

GDAŃSK, (PAT). Zablokowane zostało na podstawie okólnika gdańskiej komisji dewizowej konta bankowe Żydów obywateli polskich zostały na skutek interwencji ze strony polskiej znów zwolnione.

Gdańska komisja dewizowa wydała nowy okólnik, wyjaśniający, że blokowanie kont żydowskich nie dotyczy Żydów obywateli polskich.

Program min. Poniatowskiego

WARSZAWA (Pat). Z inicjatywy ministra rolnictwa i reform rolnych Juliusza Poniatowskiego odbyła się wczoraj w gmachu ministerstwa konferencja, w której wzięli udział zaproszeni posłowie i senatorowie-rolnicy. Podczas konferencji min. Poniatowski wygłosił przemówienie, w którym w zakończeniu powiedział:

W sytuacji bież. roku widzę trzy przede wszystkim problemy wysuwające się na plan pierwszy, domagające się szczególniejszego wysiłku.

Pierwszy z nich — to zagadnienie cen rolnych. Wymaga ono działania w dwóch kierunkach. Po pierwsze dalsze rozszerzenie listy tych artykułów, które dzięki właściwej organizacji obrotu krajowego i zagranicznego będą mogły gwarantować rolnikowi rentowny zbyt całej ilości wyprodukowanych towarów.

Powtóre dążenie do utrzymania możliwie znacznej marży pomiędzy cenami krajowymi i światowymi tych towarów, które zależą w naszej sytuacji produkcyjnej i gospodarczej od rynków światowych.

W tej dziedzinie wysuwa się na plan pierwszy jako problem szczególnie ostry sprawa cen zbożowych.

Drugie zagadnienie naczelne — to problem inwestycyj w rolnictwie, zarówno na odcinku obrotu jak melioracji i działań organizacyjnych i dostatecznych środków na to, by dokonać dalszego kroku w kierunku rozszerzenia zasięgu akcji oświatowo-organizacyjnej na wsi.

Aresztowania za żądanie przyłączenia do Węgier

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi z Munkaczu: według wiadomości z Rusi Podkarpackiej Czesi masowo aresztują wszystkich, którzy podpisali petycję do władz węgierskich o przyłączenie do Węgier.

Wśród aresztowanych znajduje się także ludność niemiecka, która również domagała się przyłączenia do Węgier.

Emigracja młodzieży żydowskiej z Rzeszy

WIEDEŃ, (PAT). We czwartek wyjeżdża z Wiednia 3.000 Żydów, w wieku poniżej lat 16, celem odbycia przeszkolenia rolniczego w Anglii i w Holandii.

1.000 Żydów wyjeżdża do Anglii, zaś 2.000 do Holandii.

Emigracja dzieci

WIEDEŃ, (PAT). Wczoraj wyjechało z Wiednia do Holandii i Anglii 600 dzieci żydowskich. Następny transport 500 dzieci opuści Wiedeń jutro.

17 ofiar

BREST, (PAT). Parowiec niemiecki „La Plata", który w niedzielę ubiegłą zderzył się z greckim statkiem handlowym „Akti" przybył do portu w Brest z 15 rozbitkami.

Spośród załogi statku „Akti" zginęło 17 osób. W tej liczbie kapitan Vardavas, inż. mechanik Constantinu i jego żona.

50 milj. fr. strat

PARYŻ, (PAT). Dziennik „Le Journal" konstatuje, że strajk na parowcu „Normandie" naraził transatlantycką linię okrętową francuską na straty w wysokości 20 miln franków, a ogółem straty, poniesione nie tylko przez linie żeglugowe, ale przez kraj, należy oceniać na 50 milionów franków.

Zgon prof. Wilhelma Bruchnalskiego

LWÓW, (PAT). Zmarł we Lwowie ś. p. dr Wilhelm Bruchnalski, emer. i honorowy profesor historii literatury polskiej Uniwersytetu J. K., *doktór honoris causa Univ. S. B. w Wilnie*. W r. 1938 laureat nagrody literackiej m. Lwowa, w latach 1912—1917 nieprzerwanie dziekan wzgl. urzędujący prodziekan ówczesnego wydz. filozoficznego U. J. K.

Procesy antyżydowskie w Niemczech

BERLIN (Pat). Rozpoczął się tu proces przeciwko organizacji żydowskiej, która pod przewodnictwem Żyda, b. profesora wyższych niemieckich szkół rozpowszechniała przeciwniemiecki materiał propagandowy w postaci pism i płyt gramofonowych.

W poniedziałek został skazany za zdradę stanu na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich przewodniczący tej organizacji, Żyd Juliusz Philipson.

Sejmowa komisja budżetowa

WARSZAWA (Pat). Wczoraj po południu sejmowa komisja budżetowa rozpatrzyła cztery projekty ustaw o kredytach dodatkowych, a mianowicie: kredyt dodatkowy w wysokości 600 tys. zł. na opiekę nad emigrantami za granicą, kredyt dodatkowy na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych w kwocie 500 tys. zł. kredyt dodatkowy na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych w wysokości 90 tys. zł. i kredyt dodatkowy na koszty wyborów do Sejmu i Senatu w wysokości 1 miln. 980 tys. zł.

Wszystkie te projekty po dyskusji przyjęto bez zmian.

Poza tym komisja ustaliła kalendarzyk prac nad preliminarzem budżetowym. Prace te rozpoczynają się 20 bm. W dniu tym rozpatrzone zostaną budżety Prezydenta R. P., Sejmu i Senatu i N. I. K.; 21 bm. budżet emerytur. Na tym zakończone zostaną prace komisji przed świętami. Po feriach świątecznych prace komisji rozpoczną się 11 stycznia r. p. i trwać będą do 7 lutego włącznie.

Obowiązkowa służba wojskowa na Węgrzech

BUDAPESZT, (PAT). Minister obrony narodowej, gen. Bartha przedstawił na zebraniu stronnictwa rządowego projekt ustawy o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej. W zasadzie służba ta trwać ma trzy lata. W praktyce jednak sprowadzi się w większości rodzajów broni do dwóch lat. Służbie wojskowej podlegać będą wszyscy Węgrzy od 18 do 60 roku życia.

6-kilometrowy tunel

BERN (Pat). Jak donosi prasa szwajcarska i włoska, projektowana jest budowa autostrady, mającej połączyć Włochy z Szwajcarią tunelem długości ok. 6 km pod przełęczą Col Ferrex.

Autostrada zaczynałaby się w Courmayeur koło Aosty na wysokości 1230 mtr. w Piemoncie, a kończyłaby się w Chalet de Ferrex po stronie szwajcarskiej na wysokości 1700 mtr. Gościniec ten skróciłby znacznie odległość, dzielącą Turyn od Bazylei.

Góral orawski



(Ze wsi Głodówka).

Kontrola cudzoziemców w Rumunii

CZERNIOWCE, (PAT). W rumuńskim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie dodatkowe o kontroli cudzoziemców, regulujące warunki pobytu w Rumunii osób, które skreślone zostały z listy obywateli rumuńskich (jak wiadomo, w ostatnich czasach skreślono wielu Żydów, głównie na Bukowinie i w Besarabii). Osoby takie otrzymują „karty tożsamości", ważne na jeden rok, po upływie którego dokumenty te mogą być przedłużone na dalszy rok czasu. Posiadacze „kart tożsamości" podlegają ustawie o ochronie narodowego rynku pracy, to znaczy mogą być zatrudniani tylko w ilości ustalonej procentowo w odniesieniu do ilości zatrudnionych rdzennych Rumunów. Za „karty tożsamości" państwo pobiera opłaty od 10.000 lei do 500 lei, w zależności od rodzaju zajęcia i zarobku.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci

8 grudnia drugi dzień zbiórki na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Zbiórka na „Gwiazdkę" dla biednych dzieci nie jest ukończona. Przeprowadzona będzie powtórnie dnia 8 grudnia, w najbliższy czwartek, by umożliwić złożenie ofiary tym, którzy z jakichkolwiek powodów nie zdołali tego zrobić w ubiegłą niedzielę. Wskazane jest również i powtórne złożenie datku na ten cel.

Dzieci, którym rodzice nie mogą „wyprawić" gwiazdki, powinny ją mieć dzięki ofiarności społeczeństwa.

KONCERT NA RZECZ GWIAZDKI DLA BIEDNYCH DZIECI

W czwartek, 8 grudnia, wystąpi w teatrze na Pohulance słynna pieśniarka polska, Hanka Ordonówna. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. W ten sposób miłośnicy repertuaru — znakomitej pieśniarki będą mogli połączyć przyjemne z pożytecznym: spędzą przyjemnie wieczór i przyczynią się do wzmożenia wpływów na ten, tak szlachetny cel.

Pamiętajmy o Gwiazdce dla dzieci bezrobotnych!

Wileńskie uroczystości XX-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi

Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza odbędą się w dniach 10 i 11 grudnia rb. uroczystości dwudziestolecia oraz zjazd b. uczestników Samoobrony Litwy i Białorusi.

KOMITET HONOROWY:

Płk Bociański — wojewoda wileński,
Gen. Dąb-Biernacki Stefan — inspektor armii,
Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski — metropolita wileński,
Płk Janiszewski Lucjan — dowódca Obszaru Warownego Wilno,
Dr Maleszewski Wiktor — prezydent m. Wilna,
Ks. Biskup Michalkiewicz Kazimierz — sufragan wileński,
Gen. br. Olszyna-Wilczyński Józef — dowódca OK III,
Książę Eustachy Sapieha — b. prezes Komitetu Obrony Kresów,
Ks. dr Wóycicki Aleksander — rektor USB w Wilnie,
Gen. broni Żeligowski Lucjan — poseł na Sejm

Program uroczystości:
Sobota, dnia 10 grudnia br.

Godz. 9.00 — Msza w Bazylice za dusze poległych i zmarłych żołnierzy Samoobrony Litwy i Białorusi, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa K. Michalkiewicza.

Godz. 10.30 — Pochód na cmentarz Rossa i złożenie wieńców na mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz na grobach żołnierzy Samoobrony.

Godz. 16.00 — Otwarcie Wystawy pamiątek Samoobrony Litwy i Białorusi w gmachu Biblioteki im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2).

Godz. 20.15 — Przedstawienie w Teatrze Miejskim na Pohulance „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego.

Niedziela, dnia 11 grudnia br.

Godz. 9.00 — Msza św. w Kaplicy Ostrobramskiej, celebrowana przez ks. prof. dr. Waleriana Meysztowicza.

Godz. 10,30 — Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu przy ul. Zarzecze 5 a, gdzie się mieścił sztab Samoobrony Litwy i Białorusi.

Godz. 12.00 — Uroczysta akademia w Teatrze Miejskim na Pohulance: Część I — Zagajenie, hołd poległym, przemówienia, odczyt prof. dr. R. Mienickiego, odczyt wizyt. Ewy Gulbinowej. Część II — „Rycerskiej pieśni śladem" — wizja sceniczna dra Leopolda Pobóg-Kiełknowskiego.

Godz. 13.45 — Zebranie organizacyjne Związku b. Uczestników Samoobrony Litwy i Białorusi w Teatrze Miejskim na Pohulance.

Wielkie zgromadzenie obywateli m. Wilna w sprawie uciśnionej ludności podkarpackiej i wspólnej granicy polsko-węgierskiej

W czwartek, dn. 8 grudnia w święto Matki Boskiej odbędzie się w Teatrze na Pohulance, punktualnie o godz. 12 m. 30 wielkie zgromadzenie obywateli Wilna, zorganizowane przez przedstawicieli wszelkich organizacyj politycznych Wilna, z następującymi celami:

1) Zobrazowanie niebywałego terroru, stosowanego do ludności Rusi Podkarpackiej, aby uniemożliwić spełnienie jej gorącego pragnienia przyłączenia do Węgier;

2) Podkreślenie doniosłości tej woli rozwoju dla ludności podkarpackiej, dla Polski i Węgier oraz ogromu niebezpieczeństw, jakie wiszą nad nimi, gdyby cel ten nie był osiągnięty;

3) Powzięcie odpowiednich energicznych rezolucyj dla przedstawienia ich Rządowi Rzecz. Polskiej.

*

ODEZWA KOMITETU ORGANIZ.:

OBYWATELE WILNA!

Sytuacja jest groźna. Wrogowie nie śpią. Śpieszmy wszyscy na to zebranie. Niech wola Wilna wyrazi się z całą mocą i powagą.

W razie ubezwładnienia Polski na południu, zagrożone jest także Wilno!

Za komitet organizacyjny:
Ks. Al. Wóycicki, rektor USB;
Fr. Bossowski, prof. USB, sekretarz T-wa Polsko-Węgierskiego;
B. Jelita Dąbrowski, inż. rolmistrz w st. s.
M. Gliński, inż. radny m. Wilna;
W. Głazek, inż. dyrektor kolei p., prezes Kolejowego LOPP;
Inż. Gnoiński za Służbę Młodych OZN;
M. Morelowski, prof. USB;
T. Nagurski, wiceprezydent m. Wilna;
H. Rekść, por. rez., radny m. Wilna;
K. Skup, naucz. harcmistrz;
W. Studnicki, dyr Archiwum Państw.;
Br. Śniechowski, kapitan, komendant oddz. wil. b. Korpusu Zaolziańskiego;
A. Szlachtowski, prezes Rodziny Kolejowej;
Tymiński za Związek Młodej Polski;
J. Tyszkiewicz, prezes Wil. Związku Oficerów Rezerwy.

Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych



Minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościałkowski w roli kwestarza na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Teatr Lutnia

BALET T. Wysockiej

W programach wydrukowano: — „Wielki Festiwal Baletu Warszawskiego Tacjanny Wysockiej". Powiedzmy spokojnie, że to był popis a nie „festiwal" i szkoły a nie „zespołu". To będzie jeszcze bardzo uprzejmie. Żeby dać jakąś miarę wyszkolenia technicznego tych dziewcząt, przypomnijmy, iż niedawno, bo na wiosnę tego roku w inscenizacji Schillera i opracowaniu choreograficznym T. Wysockiej, wystawiono „Królowę przedmieścia". Była tam ta sama poleczka, którą tańczył wczoraj „zespół". Otóż w wykonaniu „zespołu" poleczka była uboższa o połowę figur: widocznie „zespół" nie mógł wykonać tego co potrafili artyści dramatyczni. Co tu zresztą długo gadać. Pani Wysocka najlepiej wie sama, jaki materiał do Wilna wysłała. Nam nie pozostaje nic innego, jak p. Wysocką — podziwiać.

Program składał się z baletu „Juria", oprawionego w wiązanki tańców kabaretowych. Tańce te wychodziły lepiej lub gorzej — jak to zwykle u uczennic. Najmłodsza z nich, dziecko jeszcze, wykazywała złe strony pedagogii szkoły — przykre zmanierowanie w sposobie bycia na scenie. Jednakże z kabaretowego punktu widzenia można te popisy, przynajmniej niektóre, nazwać interesującymi. Taki „Dymek z papierosa" na przykład—całkowicie pozbawiony wartości tanecznych ale jako zrytmizowana sztuczka kuglarska wcale zabawny. Zupełnie dobra była p. J Wargieux w tańcu akrobatycznym; udany numer pod tym samym tytułem i powtarzający te same figury dał „zespół". Natomiast prawdziwym nieporozumieniem były wszystkie walce i mazury, gdzie lekkomyślnie i bez jakiegokolwiek wyczucia wciągano nazwiska i muzykę Szopena, Szymanowskiego i innych. Z tego typu znośny był jedynie walc Schuberta, odtańczony przez p. L. Szapiro, oraz zbiorowo wykonane fragmenty etiud Schumanna. W tym ostatnim tańcu jedyny raz w ciągu całego wieczoru pokazano kostiumy i choreografię (monotonną co prawda) będącą w jakimś artystycznym stosunku do muzyki. Przykładem zaś jaskrawego rozbratu kostiumów i tańca była „Suita polska" Maklakiewicza, gdzie kostiumy były stylizowane à la Buczyńska a tańczono naturalistycznie, jak na wieczorynce.

No i wreszcie clou programu, balet „Juria". Gdzieżby śpiewają co pewien czas zwrotkę z „Lawonichy" i tańczą — kamarinskawo, o ile się nie mylę. W każdym razie z „Lawonichy" niewiele tam było. Widzieliśmy występy studentów-Białorusinów, w każdej chwili możemy na wsi zobaczyć autentyk i trudno się potem pogodzić z takim zabitwieniem folkloru, jak to zrobiła p. Wysocka. Było to nudne, rozwlekłe i źle sklejone zestawienie kilku scen wsiowo-naturalistycznych w stanie drugorzędnych szkółek tańca, prowadzonych przez panie, które kiedyś tam tańczyły w balecie rosyjskim.

Tak, że praktyczna rada — pójść na część pierwszą, obejrzeć numery rewiowe, opuścić środkową (można skoczyć na kolację w barze) i wrócić na trzecią, gdzie są pozycje najlepsze. Przyjemne z pożytecznym.

J. M.

Polacy w Litwie a Litwini w Polsce

(W odpowiedzi p. Kardelisowi z „Lietuvos Żinios")

W Nr. 254 r. b. Naczelny Redaktor „Lietuvos Żinios" p. Jan Kardelis ogłosił artykuł p. t. „Litwini Wileńszczyzny a Polacy litewscy". W artykule tym p. J. Kardelis przeprowadza zestawienie porównawcze stosunków mniejszościowych Litwinów w Polsce i Polaków w Litwie.

Najzupełniej się zgadzamy z p. Kardelisem, że stosunki między Litwą a Polską pod niektórymi względami nie wkroczyły jeszcze na drogę pełnej poprawy, oraz, że główną przeszkodą do całkowitej normalizacji stosunków pozostają dziś głównie sprawy mniejszościowe.

Chcąc jednak te stosunki naprawić i ogłaszając artykuły o stanie mniejszości po obu stronach — trzeba operować dokładniejszymi danymi.

P. J. Kardelis na wstępie zaznacza, że w imię bezstronności materiały zbierał o Polakach w polskich organizacjach, o Litwinach zaś w litewskich i wykorzystał również źródła oficjalne. My także jesteśmy w posiadaniu tego rodzaju materiałów a traf chciał, że zebranych akurat w ten sam sposób i w tym samym czasie.

Autor zaczyna od wyliczania, ile Polacy w Litwie posiadają obecnie kulturalnych organizacyj. I tu odrazu zauważamy cały szereg nieścisłości.

Na pierwszym miejscu stawia p. Kardelis T-wo Oświatowe „Pochodnię", dodając .. z oddziałami w 11 powiatach. Podaje cały szereg takich powiatów, jak Kretynga, Taurogi, Możejki itd., gdzie nawet przed likwidacją oddziałów „Pochodni" ich nie było.

Otóż, Panie Redaktorze, w rzeczywistości w obecnej chwili T-wo „Pochodnia" nie posiada ani jednego oddziału działającego poza obrębem powiatu kowieńskiego. Stało się to po przerejestrowaniu statutów polskich organizacyj w dniu 1. I. 38 r. gdy „Pochodnia" przestała istnieć, jako związek wszystkich polskich organizacyj oświatowych w Litwie, a została zarejestrowana, jako T-wo Oświatowe, tej samej nazwy, na terenie jedynie pow. kowieńskiego. — Wszystkie oddziały w sumie 6 (a nie 11, jak podaje p. Kardelis) zostały nie zarejestrowane. A więc owe „11" oddziałów, o których p. Kardelis wspomina jako o czynnych, należy z zestawienia skreślić.

„Pochodnia" jako centrala posiadała przed rejestracją 4 filie, które w terenie posiadały różne nazwy: W Poniewieżu, w Wiłkomierzu i w Jeziorosach pod nazwą „Oświata", w Rosieniach natomiast — „Jutrzenka", a które po przeprowadzeniu rejestracji w powiatach, podług nowej ustawy, musiały się usamodzielnić. W ten sposób została zdecentralizowana działalność całego stowarzyszenia no i sztucznie została zwiększona ilość jednostek organizacyjnych, które uprzednio łącznie z centralą kowieńską stanowiły jedną całość. Towarzystwa te jednak z powodu zamknięcia oddziałów, skrępowania działalności i nie otrzymywania pozwoleń na zebrania są poniekąd tylko szyldami.

Przechodzimy do organizacyj kulturalnych, posiadanych w chwili obecnej przez Litwinów w Polsce. P. Kardelis podaje:

1) T-wo Oświatowe „Kultura";

2) Związek Studentów na USB., (z sekcjami: 1) żeńską i 2) studentów społeczników — nasz dopisek);

3) Klub „Romura" Inteligencji Katolickiej;

4) T-wo Miłośników Sztuki i Literatury.

Należało jednak prócz tego dodać:

5) Vilniaus Lietuvies Skautes Gedimino draugore. (Organizacja harcerska Litwinów wileńskich) oraz

6) T-wo Trzeźwości.

Odrazu rzuca się w oczy różnorodność tych organizacyj, dających możność zorganizowania zarówno młodzieży przez harcerstwo i zrzeszenia starszej inteligencji litewskiej w Klubie „Romura".

Polacy w Litwie tej różnorodności organizacyjnej nie posiadają.

W Litwie harcerstwo polskie zostało bezapelacyjnie rozwiązane w roku jeszcze 1924, pomimo, a może właśnie z powodu swego pomyślnego rozwoju. Np. przy gimnazjum poniewieskim istniały 2 hufce: męski i żeński, liczące po 2 drużyny każdy i zrzeszające kilkaset osób młodzieży. — Wszystkie próby i starania restytuowania tej ze wszech miar pożytecznej organizacji spełzły na niczym, wobec braku aprobaty u sfer rządowych.

Przechodzimy, trzymając się kolejności, zastosowanej przez p. Kardelisa do ekonomicznych organizacyj Polaków w Litwie. Tu też zauważamy szereg nieścisłości. Chcielibyśmy się przede wszystkim zapytać, jak to autor rozumie .....5) Kowieńskie T-wo Drobnego Kredytu, a ...13) Kowieński Bank Polski? albo ...9) Wiłkomierskie Two Drobnego Kredytu, a 18) Wiełkomierskie T-wo Samopomocy"?

To są przecie te same organizacje, które podano w zestawieniu pod dwiema nazwami.

Pod nr 15 występuje „Polskie Two Wspierania Niezamożnych Uczni". Jest to zwykły komitet rodzicielski, istniejący przy gimnazjum wiłkomierskim, niewątpliwie także istniejący przy gimnazjum litewskim w Wilnie.

P. Kardelis pisze, że „Stowarzyszenie Sług i Pracownic pod Wezwaniem Opieki Matki Boskiej w Kownie" obejmuje i robotników mężczyzn i działa na terenie całej Litwy. Jest to także nieścisłość, bo T-wo jest odpowiednikiem litewskich Towarzystw Św. Zyty (istniejących zarówno w Kownie jak też w Wilnie). Obejmują te towarzystwa tylko kobiety. Pozatem „Stow. Sług i Pracownik pod Wezwaniem Opieki Matki Boskiej w Kownie" działa tylko na terenie tego miasta.

Dalej muszę stwierdzić, że chociaż Ochronka Polska w Poniewieżu posiada niewątpliwie swój patronat, to jednak nie jest to t-wo, obejmujące akcję ochroniarską na terenie całej Litwy, jak podaje „Lietuvos Żinios".

Przy tej okazji musimy nadmienić, że Litwini, pomimo zawieszenia działalności samej centrali „T-wa Dobroczynności" w Wilnie posiadają dotychczas cały szereg ochron i internatów w sumie 8—9 na terenie tego miasta, nie licząc ochronki w Sejnach.

Rozpatrzmy teraz organizacje ekonomiczne Litwinów w Polsce. Za wyjątkiem T-wa św. Zyty, p. Kardelis nic więcej wymienić — jak powiada — nie może.

Wydaje się nieco dziwnym, że autor artykułu podczas pobytu w Wilnie nie zauważył np. takiej zasobnej Kliniki Litewskiej, będącej własnością Lit. T-wa Sanitarnej Pomocy. Istnieje również Litewski Bank, inaczej zwany „Litewską Spółdzielnią Kredytową" przy ul. Wielkiej, czynny dotychczas i przyjmujący interesantów od godz. 9—15, jak anonsuje stale „Aidas Wileński".

Istnieje również, i w tych dniach obchodziło uroczyście swój jubileusz przy licznym udziale delegatów z innych organizacyj litewskich Lit. Tow. Katolików Rzemieślników i Pracowników. Są również zespoły rzemieślnicze: 1) krawieckie męskie i damskie, 2) ślusarskie, 3) stolarskie, 4) szewców. Natomiast Związek Ludzi Pracy w Kownie zlikwidowano.

Są pozatem na terenie woj. wileńskiego spółdzielnie spożywców Litwinów w sumie 10—11.

Stwierdzamy to w imię prawdy! Postaramy się przy innej okazji również poinformować nasze społeczeństwo o stanie oświaty mniejszości polskiej w Litwie a specjalnie zatrzymamy się na sprawach kościelnych, które p. Kardelis w ogóle pominął milczeniem.

Tymczasem w dziedzinie stosunków kościelnych uprawnienia Litwinów wileńskich nawet porównywać się nie dają — tak dalece Polacy w Litwie mają uszczuplone prawa.

Jesteśmy zasadniczo za tym, żeby prawa zarówno mniejszości litewskich w Polsce, jak też Polaków w Litwie były przez czynniki miarodajne obustronnie honorowane i nie twierdzimy bynajmniej, by Litwinom w Polsce działo się najlepiej zaś Polakom w Litwie najgorzej — chcemy, by i tu i tam było dobrze — gdyż tylko wówczas stosunki pomiędzy obu narodami i państwami będą naprawdę dobre. Nie możemy jednak przyjąć „suchej arytmetyki" zastosowanej przez p. Kardelisa, nie uwzględniającej liczebności mniejszości po obu stronach itp. — nie mówiąc już o błędach faktycznych, popełnionych przez p. Kardelisa, należy przypuszczać, z powodu wadliwie mu udzielonych informacyj *).

Janina Cywińska

*) Artykuł ten winien był się ukazać dużo wcześniej, przed kilkoma tygodniami, bezpośrednio po publikacji p. Kardelisa - Zwłoka nastąpiła z powodu długotrwałego przebywania autorki w szpitalu. **Redakcja**

Kościołek w Jaworzynie



Nożycami przez prasę

50% 15-STOLATKA, DRUGIE 50% RIBBENTROP

Zainteresowanie prasy polskiej pochłania w połowie przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego, w połowie wizyta niemiecka w Paryżu i jej skutki. Omawiane są również i tarcia francusko-włoskie. Wyczerpujące oświetlenie mowy wicepremiera Kwiatkowskiego przynosi „Polska Zachodnia".

W miarę wykonania tego potężnego planu zmieni Polska zasadniczo dotychczasowe oblicze. Każdy trzyletni podokres piętnastolatki przekształci gruntownie jeden z wycinków naszego życia gospodarczego. W 1942 r. produkcja naszego przemysłu obronnego osiągnie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową. Z końcem drugiego podokresu, w r. 1945 będziemy mieli sieć komunikacyjną, odpowiadającą potrzebom nowoczesnego państwa, będziemy w całym tego słowa znaczeniu zmotoryzowani. W trzecim okresie, w latach 1945—48, stoczymy decydującą batalię z analfabetyzmem, zamienimy strzechy kryte słomą na murowane domy, spotęgujemy produkcję rolną, wyposażając ją w nowoczesne maszyny i narzędzia. W 1951 r. zniknie nędza miast naszych i powstaną ośrodki kultury najwyższego rzędu. W ostatnim okresie piętnastolatki dokona się niejako rekapitulacja dwunastoletniego wysiłku inwestycyjno-gospodarczego, jego zaokrąglenie. Przeprowadzona zostanie akcja w kierunku ujednostajnienia struktury i dynamiki gospodarczej w Polsce.

Entuzjazm „Polski Zachodniej" b. piękny zresztą, przypomina nam pewną anegdotę z okresu Wojny Światowej.

2 świeżo upieczonych artylerzystów opowiada pannom w salonie, jak się strzela z nowoczesnej armaty. Opowiadanie trwało całe pół godziny. Wreszcie zniecierpliwiony gospodarz stary oficer artylerii, woła:

— „Panowie! Bójcie się Boga, a cóż robi nieprzyjaciel? Czy Anioł Pański za swoją duszę odmawia?!".

Piękna to rzecz plan, ale jeszcze piękniejsze to wykonanie planu. Polska nie jest wyspą na Oceanie Spokojnym, raczej na oceanie niespokojnym.

Zato 100% rację ma „Polska Zachodnia", pisząc, że

Bezcenny element pionierski w duszy nowego Polaka jest więc najważniejszym gwarantem osiągnięcia wytkniętego celu gospodarczego. Pozwala na pewność przeświadczenia, że polska piętnastolatka stanie się symbolem niezrównanie szybkiej i sprawnej realizacji i w przeciwieństwie do nadużywanego dawniej wśród obcych określenia „polska gospodarka" i stosowanego dziś jeszcze „polska droga" o komicznym posmaku, stworzy wyobrażenie nawskroś dodatnie o stylu polskiej pracy, jak je zapoczątkowała zagranicą Gdynia.

Równie słuszne wydają się uwagi dziennika katowickiego o finansowej stronie 15-stolatki.

Kapitał moralny, tkwiący w naszym entuzjaźmie, nie jest oczywiście jedynym potrzebnym elementem w realizacji piętnastolatki, jakkolwiek stanowi czynnik podstawowy. Konieczne są kapitały w materialnym znaczeniu. Czyż trudno będzie je uruchomić — te dwa miliardy złotych, potrzebne na powodzenie każdego trzyletniego etapu. Zważmy, że kapitał publiczny, inwestowany w latach 1935—1938, w latach przypuszczalnie gorszych od tych, które nadchodzą, sięga przecież także dwóch miliardów. Istota zatem rzeczy w gigantycznym planie naszej piętnastolatki tkwi właściwie w uporządkowaniu dotychczasowej akcji inwestycyjnej, wprzęgnięciu w tryby jednej idei przewodniej z przyciągnięciem do niej wszelkiej inicjatywy prywatnej, która w wzrastających swoich nakładach nie będzie mogła nie wziąć pod uwagę wytyczonego planu.

Słowem jedyne trudności tkwią raczej w chorobliwym stanie kontynentu europejskiego.

„KURIER PORANNY" O POROZUMIENIU NIEMIECKO-FRANCUSKIM

„K. Poranny" rozważa w artykule wstępnym narady francusko-niemieckie, jakie się odbędą w Paryżu z okazji przyjazdu min. Ribbentropa i dochodzi do wniosków optymistycznych.

Niewątpliwie w interesie pokoju w Europie leży, aby Francja z Niemcami współpracowały zgodnie. Stabilizacja stosunków pomiędzy tymi mocarstwami przyniesie olbrzymią ulgę całemu kontynentowi. Nie wiadomo tylko, czy bieg wydarzeń nie obali nowego porozumienia, czy przeciwieństwa historyczne istniejące pomiędzy tymi narodami, nie zniszczą paryskiej umowy, pisanej przecie tylko na papierze!

Stanowisko opinii polskiej wobec porozumienia francusko-niemieckiego jest pozytywne. Doceniamy bowiem rolę obu mocarstw w polityce europejskiej i zdajemy sobie sprawę z tych niebezpieczeństw, jakie kryją w sobie utrzymywanie między Francją a Niemcami atmosfery ustawicznych zadrażnień i nieporozumień. Z Francją jesteśmy związani sojuszem, a z Niemcami paktem nieagresji. Porozumienie francusko-niemieckie uważamy więc za pozytywny krok w dziele ustalenia współżycia tych narodów.

Wnioski słuszne, ale nieco za optymistyczne. Głośny artykuł w le Temps świadczy, że pewne sfery francuskie inaczej rozumieją odprężenie francusko-niemieckie.

WARUNKI WŁOSKO-FRANCUSKIEGO POROZUMIENIA

„Dziennik Poznański" w b. ciekawej korespondencji pisanej przez Włocha, omawia warunki porozumienia włosko-francuskiego.

Pierwszym warunkiem zgody z Francją jest rozwiązanie zagadnienia hiszpańskiego, gdyż Rzym musi mieć zapewnione interesy w zachodniej części Morza Śródziemnego. Te interesy gwarantuje mu nie Barcelona, tylko Burgos. Dalej przymierze francusko-sowieckie, główna przyczyna zamieszek w Europie, nie może być tolerowane.

Osobna rzecz to sprawa Włochów w Tunisie. Porozumienie zawarte między Mussolinim, a Lavalem, które uregulowało tę kwestię na korzyść Francji, nie weszło nigdy w życie z powodu sankcji. Teraz zaczyna się dyskusja na temat mniejszości włoskiej w Tunisie, przy czym należy pamiętać, że Włochów jest tam 120 tys, a Francuzów tylko 100 tys. Żądania włoskie są w tej dziedzinie bardzo stanowcze.

Ale są jeszcze inne problemy między Włochami a Francją do rozwiązania. Czyż jest to stan naturalny, ażeby na terytorium włoskim w Abisynii kolej żelazna Dżibuti—Addis Abeba pozostawała zupełnie w rękach francuskich i transportowała francuskie towary według taks prohibicyjnych! A sprawa kanału Sueskiego, czy długo jeszcze będzie czekała na rozwiązanie! Przecież Francja w tej sprawie musi zabrać głos zwłaszcza, że ogromna część dywidendy z włoskich obrotów w Kanale idzie do kieszeni francuskich.

To są zasadnicze warunki porozumienia włosko-francuskiego. Dyskusja się zaczyna.

Dyskusja się zaczyna, ale rachunek może opłacić jakaś nowa Czecho-Słowacja.

Czujność obowiązuje. *l.*

Rozdano 300 ton i nikt nie narzekał

Kartofle dla bezrobotnych w dobrym stanie

Wczoraj zamieściliśmy notatkę o niezadowoleniu grupy bezrobotnych z dokonanego rozdawnictwa kartofli. Wzmianka ta była oparta na informacji kilku bezrobotnych, którzy zgłosili się do naszej redakcji z prośbą o poruszenie tej sprawy, zapowiadając jednocześnie, że udają się również do p. wojewody celem złożenia mu odpowiedniej petycji. Istotnie kilku bezrobotnych w imieniu kilkudziesięciu innych przybyło do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie zostali przyjęci przez p. radcę Trockiego, który skierował ich do Wojew. Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Do Komitetu tego bezrobotni jednak nie zgłosili się.

Jak dotychczas rozdano 300 ton ziemniaków i bezrobotni przy odbiorze żadnych zastrzeżeń nie zgłaszali. Za każde otrzymane 100 kilogramów bezrobotny musi odpracować 1 dzień, co przy waloryzacji wynosi sumę zł 2.70.

Kondratowicz przegrał

sprawę z Mikuciem w Nieświeżu

Przed Sądem Grodzkim w Nieświeżu odbyła się rozprawa przeciwko Kazimierzowi Mikuciowi z oskarżenia Kondratowicza. Tło rozprawy przedstawia się następująco: Kiedy p. Mikuć, jako sekretarz b. Zw. Weteranów Nieświeskich przyczynił się do wydobycia na światło dzienne sprawy „odznaczeń niepodległościowych" Kondratowicza ten ostatni skierował skargę do Sądu Grodzkiego, zarzucając Mikuciowi przywłaszczenie prywatnej korespondencji i rzeczy Kondratowicza.

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający całkowicie Mikucia i zasądził opłaty sądowej od Kondratowicza.

Z kolei Mikuć skierował teraz sprawę o zniesławienie do sądu.

Problem, na który warto zwrócić uwagę

Kiedy, przed 18 laty, rozpoczynało się polską kolonizację wojskową — wydawało się, że rezultaty tej akcji przyniosą korzyść i państwu i osadłym na roli byłym żołnierzom. Stało się jednak inaczej i w chwili obecnej jasnym jest, że wyniki nie odpowiedziały zamierzeniom i nie przyniosły oczekiwanych skutków ani państwu ani samym osadnikom.

Wśród przyczyn, które się na to złożyły — przede wszystkim należałoby wymienić brak odpowiedniej selekcji ludzi przy nadzielaniu ich ziemią. Przy kwalifikacji żołnierzy brano w pierwszym rzędzie pod uwagę ich walory militarne, nie licząc się z prostą prawdą, że nie zawsze dobry żołnierz potrafi być równie dobrym rolnikiem. To też co najmniej połowa osadników przystąpiła do pracy na roli nie mając o tej pracy najmniejszego pojęcia. Ex-inteligenci, robotnicy, piekarze, mularze, krawcy, rzeźnicy — mieli stać się wzorowymi gospodarzami a równocześnie szerzyć kulturę polską wśród mniejszości narodowych, osiadłych na rubieżach kraju. Obiektywne warunki, w jakich trzeba było te zadania wykonać — nie były bynajmniej łatwe. Ziemie, oddane pod osady — były zdewastowane i wyniszczone przez długie lata wojny. Otoczenie wrogie, niechętne, lub w najlepszym razie, zupełnie obce. Pomoc materialna, jaką mogło narazie dać państwo — przy ówczesnej drożyźnie — niewystarczająca. W tych okolicznościach — rola osadnika-pioniera wymagała fachowego przygotowania do rolnictwa, dużej dozy energii, samozaparcia — i co najważniejsze — liczenia na własne siły. Tymczasem — ogół osadników byli to ludzie, którzy przydział ziemi traktowali przede wszystkim jako słuszną nagrodę za poniesione na wojnie trudy i ewentualne blizny — i spodziewali się, że praca na tej ziemi pójdzie jak z płatka i da jakieś wielkie i prędkie korzyści.

Rozczarowanie przyszło bardzo szybko a błędy polityki osadniczej również nie dały długo czekać na siebie. Dzisiaj przeciętny osadnik — który nie jest i nigdy nie był pionerem — to człowiek zniechęcony, niezadowolony i dający wyraz swemu niezadowoleniu w szeregu nieraz demagogicznych i pełnych pretensji wystąpień wobec państwa, które za „przelaną za nie krew" — nie odwdzięczyło się — jego zdaniem — wcale.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że typowy obraz osad na ziemiach północno-wschodnich — to nędzne, jednoizbowe chałupy kryte słomą lub w najlepszym razie tak zwaną „trzaską". Stodoła najczęściej pod jednym dachem z obórką i stajnią, zaniedbane i brudne podwórko, w obrębie którego napróżno by szukać choć najmniejszego ogródka kwiatowego — składają się na obejście osadnika.

Iwentarz żywy — to jeden koń, jedna lub dwie krowy, świnia, kilkanaście sztuk drobiu. Gdy koń padnie — osadnik częstokroć całe lata uprawia pola pożyczając konia od zamożniejszego sąsiada.

Na inwentarz martwy składa się: pług, brony, wóz, sanie...

Poziom życiowy takiego osadnika niczym się nie różni od poziomu maforolnego chłopa-tubylca. Wytworzyła się więc już paradoksalna sytuacja bez wyjścia: wprawdzie przeciętny obszar działki osadniczej wynosi 18 ha, ale osadnik, nie mając dostatecznej ilości inwentarza — nie może wynawozić całej działki i gospodarzy sposobem odwiecznej trójpolówki; — wskutek mało nawiezionej ziemi i prymitywnej kultury rolnej plony z ha są niesłychanie niskie. Występuje więc nagminnie zjawisko, że właściciel obszaru, całkowicie w teorii samowystarczalnego, wegetuje w gorszych jeszcze warunkach niż małorolny sąsiad, miejscowy chłop.

Zadłużenie osadników, nie płacących procentów w Państwowym Banku Rolnym z tytułu długoterminowych pożyczek — wzrasta z roku na rok. W urzędach gminnych gromadzą się zaległości podatkowe i w końcu sekwestrator zabiera wyhodowaną z trudem sztukę bydła czy kilka metrów przeznaczonego na sprzedaż zboża. W ten sposób — działka osadnicza podupada stale, nie dając nawet dostatecznego utrzymania rodzinie osadnika, nie mówiąc już o jakimś postępie gospodarczym.

Mimo wszystko, na podstawie powyżej opisanej nędzy materialnej większości osadników — nie można jeszcze generalizować zagadnienia. Ujmując ogół osadników cyfrowo — można przyjąć — że 75% ich bytuje w warunkach zbliżonych do wyżej przedstawionych. Pozostałe 25% — to są działki samowystarczalne, gospodarstwa fermerskie, a właściciele ich — z przyczyn, do których powrócimy jeszcze w swoim czasie — zdołali osiągnąć dostatek materialny i postawić gospodarstwa na należytym, czasem nawet wzorowym poziomie.

Jednak większość przeważająca osad — tonie w biedzie, kłopotach, nieporozumieniach. Na ten stan materialnej i moralnej depresji składa się wiele przyczyn i zagadnień, które postaramy się w szeregu artykułów zanalizować.

A. Krukowska.



Ferdynand Goetel na „Środzie Literac iej"

Dzisiejszą „Środę Literacką" wypełni prezes ogólnopolskiego Związku Zaw. Literatów Polskich i akademik literatury, Ferdynand Goetel. Znakomity pisarz, autor powieści, z których każda była nie tylko sukcesem księgarskim ale i prawdziwym dokonaniem artystycznym, od dłuższego już czasu nie odzywał się literacko, poświęcając swe pióro dziennikarstwu i publicystyce. Z tym większym zainteresowaniem witamy „powrót" jego do prozy artystycznej — wieczór bowiem u literatów wypełniony będzie recytacjami fragmentów nowej, pozostającej jeszcze w rękopisie powieści Goetla. Spodziewać się można, że bojowy „realista" (zarówno w życiu jak i w sztuce) będzie miał na „Środzie" licznych słuchaczy. jim.

Wypadki mejszagolskie przed sądem apelacyjnym

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę kilkunastu oskarżonych o wywołanie i udział w znanych antysemickich zajściach mejszagolskich w dniu 14 marca rb.

Sąd Okręgowy skazał jednego z nich na 2 lata więzienia, 5 osób na 1 rok każdą, 8 na 6 miesięcy więzienia i kilku uniewinnił.

Wczoraj Sąd Apelacyjny uniewinnił dwuch poprzednio skazanych, w stosunku zaś do reszty wyrok zatwierdził. (z).

Pół żartem pół serio

Tranzakcja

Pisma angielskie donoszą o ciekawej transakcji, zawartej między jednym z mieszkańców Londynu a restauratorem. Mianowicie, przed lokalem jednej z londyńskich restauracyj zatrzymało się auto, którego właściciel wstąpił na obiad. Po obiedzie właściciel restauracji nawiązał rozmowę z właścicielem auta, które niezmiernie podobało się restauratorowi. Gość ze swej strony był zachwycony obiadem, który właśnie przed chwilą spożył. Zaczęto pertraktacje. Dobicie targu natrafiało na trudności, bowiem restaurator chciał spłacać należność w bardzo wielu ratach. W tym momencie automobilista zaproponował sprzedaż auta za 3650 obiadów. Tak więc restaurator nabył auto na najmniejsze chyba raty na świecie, a właściciel auta ma zapewnione na czas 10 lat dobre obiady.

Dziesięć lat, to kawał czasu. Restauracja może w tym okresie splajtować. Nieostrożny automoblista powinien przychodzić na obiad z kolegami lub z rodziną, żeby czym prędzej swoje „odjeść".

Giljakowie

W północnej części Sachalinu mieszka szczep Giliaków.

Giljakowie żyją w drobnych osiedlach i żenią się wyłącznie między sobą. Ich religia jest prymitywną wiarą w duchy.

Giliakowie nie myją się, ponieważ uważają tę czynność za śmiertelny grzech. Mogliby tym obrazić boga wody i zaniepokoić go.

Religi[illegible] [illegible]nia Giljakom myć się! Wiele naszych dzieci napewno temu zakazowi przyklasnełoby!

Niech ich mamusie nic nie mówią o Giliakach, bo dzieci będą miały — precedens.

Est modus in rebus

Dwaj Szkoci mieli w sumie tyle drobnych, ile wystarcza na zapłacenie za jeden kieliszek wódki.

Weszli do karczmy i usiedli zamyśleni. Nagle jeden z nich wpadł na pomysł. Zawołał na gospodarza:

— Jedna wódka;

Wódkę podano, ale żaden z nich jej nie dostał, bo jakże we dwóch pić jeden kieliszek. W tej chwili do karczmy wszedł ich znajomy.

— Jak się masz Mac Gregor? Właśnie wypiliśmy po kieliszku w przekonaniu, że nadejdziesz, kazaliśmy nalać i dla ciebie.

Znajomy wypił, chrząknął i mówi:

— Teraz kolej na mnie.

I zamówił trzy kieliszki wódki.

Wyjątkowa okazja

Sędzia: — No, jak tam było z tym zegarkiem, coście go ukradli w sklepie?

Złodziej: — Zwyczajnie było. Szedłem ulicą i widzę szyld: „Wyjątkowa okazja". Jak okazja, to okazja. Dlaczego miałem nie skorzystać?

Wieczór Swietlicowy w Ognisku K. P. W.

2 grudnia br. odbyło się w Ognisku K. P. W. w Wilnie uroczyste otwarcie nowego roku pracy referatu wychowania obywatelskiego i tardycyjnym piątkowym wieczorem świetlicowym.

Otwarcie nowego roku pracy zaszczycili swoją obecnością p. wicedyrektor kolei p. inż. A. Szlachtowski, prezes Zarządu Okr. KPW nacz. L. Drozdowski, pp. naczelnicy Służb i Biur DOKP, kierownicy działów.

Na program I wieczoru świetlicowego złożyło się sprawozdanie referenta wych. obyw. Ogniska KPW p. Kieresińskiego z prac wykonanych w okresie od 1 listopada ub. r. do 1 grudnia br., produkcje chóru Ogniska KPW pod bat. A. Czerniawskiego, orkiestry KPW pod bat. M. Telmaszewskiego, koncert fortepianowy w wykonaniu prof. Gałkowskiego K. i prof. W. Cumftówny, koncert trio kolejowego w wykonaniu pp. Pawłowa, Piotrowskiego i Gałkowskiego oraz pogadanka aktualna prof. Kwiatkowskiego.

Kurs trykotarski Z. M. P.

Oddział żeński, istniejący przy Komendzie Okr. Wil. Związku Młodej Polski, uruchomił 2 bm. kurs trykotarski.

Zajęcia odbywają się w lokalu ZMP przy ul. Jagiellońskiej 8 wieczorem.

Z inicjatywy kierowniczki grupy żeńskiej Marcinkiewiczowej uczestniczki kursu otrzymały wszelkie potrzebne akcesoria do robót trykotarskich — bezpłatnie.

Kurs, który będzie trwał 2 miesiące — zgromadził 40 dziewcząt.

„Czy wiesz, kto to jest?"

Wczoraj Sąd Grodzki w Wilnie rozpoznał sprawę red. dra W. Charkiewicza i redaktora odpowiedzialnego „Słowa" p. Bodaka, oskarżonych przez p. Leona Ancelewicza współpracownika łódzkiego „Expressu Ilustrowanego" o zniesławienie.

P. red. dr Charkiewicz zarzucił p. Ancelewiczowi w jednym ze swoich artykułów, że nie był wiceprezesem nieistniejącego Piotrkowskiego Syndykatu Dziennikarskiego okręgu łódzkiego w Piotrkowie, chociaż za takiego podał się w wydawnictwie „Czy wiesz kto to jest?".

Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżeni zostali uniewinnieni. W charakterze świadka zeznawał red. Zwierzyński. P. Ancelewicz apeluje. (z).

Kurjer Sportowy

Jutro mecz bokserski WKS Śmigły — Czarni Lwów

Jutro o godz. 11.30 w sali kina Mars odbędzie się ciekawy mecz bokserski W. K. . Śmigły — Czarni Lwów.

Bokserów Lwowa nie widzieliśmy jeszcze w Wilnie. Ciekawi więc jesteśmy jak wyjdą z nimi pięściarze wileńscy.

WKS Śmigły wystąpi w następującym składzie: m. Czarny, k. Rusiecki, p. Nowicki, l. Dębski, b. Śmiłko, płśr. Matiukow, śr. Cisin, płc. Iwaszkiewicz.

Mecz rozpocznie się punktualnie o g. 11.30.

Zamiast walki w wadze ciężkiej odbędą się dwa spotkania w wadze lekkiej.

Co mówi o swej porażce Lendzin

„Wyszedłem na ring mając gorączkę"

Co mówi mistrz boksu wileńskiego Stanisław Lendzin, który wrócił z Inowrocławia po meczu z Goplaną?

Nie będzie zbyt wielką przesadą, jeżeli napiszę, że Lendzin w ogóle nic nie mówi. A nie mówi nie dlatego, że nie chce, tylko że nie może. Nie jest to bynajmniej jakieś zobowiązanie do milczenia. Poprostu Lendzin jest chory.

Jest tak silnie przeziębiony że z trudem potrafi powiedzieć kilka słów.

— My wszyscy przeziębiliśmy się w tym Inowrocławiu. Gospodarze nie byli gościnni. Dali nam zimne pokoje. Musieliśmy w jednym łóżku spać we dwuch. Ja spałem z Łukminem a taki sen zamiast wzmacniać tylko osłabia. Było w hoteliku wściekle chłodno. Na domiar złego nie dali nam do hotelu wagi. Ja normalnie zrzucam 1 i pół klg., a bez wagi, nie mogąc regulować — zrzuciłem przeszło 2 i pół klg. Miałem poniżej 50 klg.

Nie trzeba dodawać, że drużyna była osłabiona i snem i wagą, a ponadto wszyscy bokserzy mieli w kościach twarde ławki III klasy. Te ławki i ta droga z Wilna do Inowrocławia dała się nam porządnie we znaki.

Gdy wyszedłem na ring — miałem gorączkę i z góry wiedziałem, że nie będę mógł walczyć tak dobrze jak w poprzednich meczach.

Łada — to dobry bokser. Chciałbym z nim spotkać się w Wilnie w normalnych warunkach w meczu rewanżowym.

— Przykro mi — szepcze Lendzin — że sprawiłem zawód wielu moim przyjaciołom sportowym, którzy byli pewni, że gdzie jak gdzie, lecz w Inowrocławiu wygram.

Nie wiem co teraz ze mną będzie.

We czwartek mam być w Warszawie na meczu ze Szwajcarią, jako rezerwowy, a w niedzielę walczyć mam w Łodzi na meczu Polska — Estonia.

*

Jeżeli mam być szczerym i życzliwym, to uważałbym za konieczne wysłanie natychmiast przez Wil. Okr. Zw. Boks. depeszy do Polsk. Zw. Boks., że Lendzin nie przyjedzie ani do Warszawy, ani do Łodzi, że jest chory. Stwierdzić chorobę może każdy lekarz.

Nie można przez lekomyślność zniszczyć dorobku jego kariery sportowej. Chory Lendzin powinien leczyć się. Przeziębienie szybko minie, a wówczas będzie mógł wrócić na ring, chociażby 13 na mecz Wilno — Tallin. J. N.

Przedłużenie ul. Dąbrowskiego

Wczoraj na posiedzeniu Prezydium Zarządu Miejskiego rozpatrywana była sprawa przedłużenia ul. Dąbrowskiego. Magistrat postanowił inwestycję tę wykonać już w roku przyszłym. Obecnie ma być sporządzony dokładny plan i kosztorys robót. Sprawa ta znajdzie się na wokandzie plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Aresztowanie pokątnego doradcy

Wczoraj wywiadowcy wydziału śledczego aresztowali niejakiego Jana Sleżewicza, pokątnego doradcę, od dwóch lat poszukiwanego przez władze sądowe z powodu wyroku na 6 miesięcy aresztu.

Wczoraj Sleżewicza osadzono w więzieniu. (c).

Zuchwała ucieczka 5 koniokradów

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość o zuchwałej ucieczce 5 włamywaczy i koniokradów z więzienia w Wysokiem Mazowieckim. Przestępcy zbiegli przez wydrążony w murze otwór. Zbiegami są 22-letni Aleksander Szudzikowicz, 23-letni Mieczysław Woronowski, 22-letni Marian Dąbrowski, 26-letni Stefan Pankiewicz i 36-letni Piotr Targoński vel Górski.

Za zbiegami rozesłano listy gończe. (c).

Wiadomości radiowe

DIALOGI PLATONA O SOKRATESIE wznawia Teatr Wyobraźni.

W środę, dn. 7 grudnia o godz. 18,30, w czwartek dn. 8 grudnia o godz. 17.00, w piątek dn. 9 grudnia o godz. 18,30 wznawia Polskie Radio już po raz piąty trylogię nieśmiertelnych dialogów Platona o Sokratesie. Jest to bezsprzecznie największy słuchowiskowy sukces polskiej radiofonii od czasów jej istnienia. Rozmowy mędrca ateńskiego z przyjaciółmi i wielka jego mowa obrończa przed sądem wywierają zawsze przed mikrofonem wstrząsające wrażenie, tym bardziej, jeżeli wykonawcą roli Sokratesa jest tej miary aktor, co Stefan Jaracz.

Każde z trzech słuchowisk poprzedzone będzie słowem wstępnym prof. USB Stefana Srebrnego. Tytuły ich brzmią: „Eutyfron" (wiecz. I), „Obrona Sokratesa (wiecz. II) i „Kriton" z dodaniem zakończenia dialogu „Fedon", zawierającego scenę wypicia trucizny przez Sokratesa (wiecz. III).

Unieszkodliwienie bandy koniokradów

Policja unieszkodliwiła ostatnio bandę Cyganów-koniokradów, grasującą na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Cyganie wędrowali od wsi do wsi, nie opuszczając żadnej „okazji". Banda składała się z 8 osób. (c).

Włamanie pod wpływem sensacyjnej lektury

Zagadkowe kartki i monogramy na ścianach soboru i Wydziału Sztuk Pięknych

Wczoraj pisaliśmy o zagadkowym włamaniu do soboru prawosławnego w Wilnie oraz do wydziału Sztuk Pięknych USB. Oba włamania dokonane zostały przez tych samych sprawców.

Zarówno w soborze, jak w gmachu Wydziału Sztuk Pięknych włamywacze pozostawili kartki odmiennej co prawda treści, lecz ekspertyza kaligraficzna wykazała, że w obu wypadkach kartki pisane były tą samą ręką.

„Bezinteresowne" włamanie do Wydziału Sztuk Pięknych nosiło znamiona zemsty osobistej na dozorcy tego gmachu, którego nieznany sprawca chciał przypuszczalnie w ten sposób zdyskredytować; włamanie zaś do soboru było tłumaczone obłędem religijnym włamywaczy. Okazało się jednak, że w obu wypadkach działała ta sama ręka. W związku z tym powstało nowe przypuszczenie, a mianowicie, że obu włamań dokonali młodzi ludzie, działający pod wpływem sensacyjnej lektury dedektywistycznej. Nie wykluczone jest także, że jest to dziełem osób psychicznie chorych.

Policja prowadzi dochodzenie i wyświetla zagadkę monogramów „T. S.", wymalowanych na podłogach i ścianach zarówno soboru prawosławnego jak i Wydziału Sztuk Pięknych USB. (c).

KRONIKA

GRUDZIEŃ
7
Środa

Dziś: Ambrożego B. W.
Jutro: Niepokal. Pocz. NMP.

Wschód słońca — g. 7 m. 29
Zachód słońca — g. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 6.XII. 1938 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura najniższa + 2
Opad 1,7
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: lekki spadek
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— W dniu 8 grudnia rb. w kościele św. Trójcy, o godz. 7 rano odbędą się roraty Pracowników Pocztowych wraz z rodzinami, prosimy o liczne przybycie.

MIEJSKA.

— Prof. Gutt opracuje plan regulacji placu Katedralnego. Zarząd miasta z początkiem wiosny r. prz. przystąpi do regulacji placu Katedralnego. Wczoraj na posiedzeniu Zarządu Miasta zapadła uchwała po wierzenia wykonania szczegółowego projektu robót prof. inż. Guttowi z tym, że plan ten ma być wykonany do dnia 1 kwietnia r. prz.

— Park miejski na terenie Targów Północnych. Magistrat postanowił na terenie Targów Północnych urządzić wielki park miejski.

— Koszt przejazdu do Kolonii Kolejowej bez zmian. Magistrat w swoim czasie zwrócił się z interwencją do Wil. Dyr. PKP o niepodwyższanie biletów kolejowych na trasach podmiejskich, w szczególności zaś do Kolonii Kolejowej, która znajduje się w obrębie w. m. Wilna. Obecnie Dyrekcja powiadomiła Magistrat, że nie może uwzględnić starań władz miejskich.

— Budowa basenu pływackiego przed Elektrownią Miejską. Magistrat postanowił przystąpić do budowy basenu pływackiego na placu przed Elektrownią Miejską.

— Przedłużenie godzin handlu. Władze administracyjne w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia mają przedłużyć godziny handlu w czasie od 18 do 24 bm. W niedzielę 18 bm sklepy będą otwarte od godz. 13 do 18. W tygodniu przedświątecznym do godz. 21, zaś w dzień wigilii Bożego Narodzenia, dn. 24 bm. do godz. 18.

SKARBOWA

— Świadectwa przemysłowe na r. 1939. Władze skarbowe przypominają, że termin wykupu świadectw przemysłowych na rok 1939, które są jak wiadomo ostatnimi patentami, nabywanymi według dotychczasowych przepisów o podatku obrotowym — upływa 31 grudnia rb.

ZEBRANIA I ODCZYTY

352 Środa literacka będzie wieczorem autorskim akademika literatury Ferdynanda Goetla. Znakomity pisarz odczyta z rękopisu dłuższe fragmenty przygotowanej do druku powieści pt. „Anakonda". Przyjazd znakomitego pisarza wywołał w naszym mieście duże zainteresowanie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Tow. Polsko-Francuskiego zawiadamia, że 7 grudnia, we środę o godz. 7 wiecz. w auli Uniwersytetu Stefana Batorego wygłosi odczyt prof. Pierre Moisy pt. „Lec Monuments Parisiens" (z przeźroczami).

Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

RÓŻNE

— Pozwolenia na broń trzeba prolongować. Starostwo Grodzkie Wileńskie komunikuje, iż wszyscy posiadacze pozwoleń na broń z terminem ważności do dnia 31 grudnia 1938 r. winni składać podania o ich prolongatę jeszcze w przeciągu grudnia rb.

— T-wo Miłośników Sceny Katol. urządza 8 bm. o godz. 17,30 w sali ks. ks. misjonarzy — ul. Subocz 20 — przedstawienie pt. „Zwycięstwo prawdy". Dochód przeznacza się na biednych XII Konf. Pań św. Wincentego a Paulo.

NOWOGRÓDZKA

— 43 nowe szkoły im. Wielkiego Marszałka. Z ogólnej liczby 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego budowanych na terenie województwa nowogródzkiego oddano już do użytku 43 budynki, a mianowicie: 4 w powiecie baranowickim, 2 w lidzkim, 6 w nieświeskim, 6 w nowogródzkim, 2 w słonimskim, 6 w stołpeckim, 8 w szczuczyńskim i 9 w wołożyńskim.

LIDZKA

— Z życia Zw. Oficerów Rezerwy w Lidzie. 4 bm. w sali recepcyjnej starostwa powiatowego w Lidzie odbyło się zebranie Koła Zw. Oficerów Rezerwy z udziałem licznie przybyłych gości spośród miejscowego społeczeństwa i Federacji PZOO w Lidzie.

Na zebraniu p. inż. Michał Bohatyrew wygłosił interesującą prelekcję z dziedziny nowoczesnego lotnictwa.

Po krótkiej przerwie oficerowie rezerwy już w ścisłym gronie omówili sprawy organizacyjne. W zebraniu wziął udział starosta powiatowy p. Stanisław Gąssowski, jako członek ZOR, żywo interesujący się sprawami federacji Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny.

— Anonimy na dyrektora Ubezpieczalni Społecznej. Urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie p. Krąkowski został zwolniony z pracy. Zwolnienie to nastąpiło w związku z anonimami, wysyłanymi do władz centralnych w Warszawie, jakoby p. Czechowski, dyrektor Ubezpieczalni w Lidzie, korzystał z auta Ubezpieczalni do celów prywatnych. O autorstwo tych anonimów podejrzewano p. Krąkowskiego, który do zarzutów nie przyznał się.

— Loteria PTK w Lidzie. 8 bm. odbędzie się loteria fantowa, zorganizowana przez miejscowy oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Impreza ta przeprowadzona zostanie w lokalu własnym przy ul. Pułku Suwalskiego 3 (dawne Biuro Elektrowni Miejskiej). Uzyskany dochód z loterii przeznacza się na rzecz urządzenia Ośrodka Muzealno-Krajoznawczego.

— „Bławat Poznański" A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wieki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— Dom czynszowy ZUS w Baranowiczach. Rada Naczelna ZUS w Warszawie postanowiła wybudować w Baranowiczach dom czynszowy o 24 mieszkaniach 2 i 3 pokojowych z łazienkami i wszelkimi wygodami. Dom ma stanąć w okolicy parku miejskiego.

— Zjazd delegatów Kas Stefczyka i banków ludowych. 1 grudnia br. w sali Ogniska Polsk. w Baranowiczach odbył się zjazd delegatów Kas Stefczyka i banków ludowych z terenu powiatów baranowickiego, słonimskiego i nieświeskiego.

Stwierdzono znaczne nasilenie akcji kredytowo-oszczędnościowej w Nowogródczyźnie i wzrost zapotrzebowania na kredyty, szczególnie w związku z powstaniem coraz to nowych chrześcijańskich placówek gospodarczych. Na konferencji powzięło myśl zwołania wielkiej, następnej konferencji gospodarczej w Wilnie na styczeń 1939 r., która rozpatrzy i zadecyduje o losie szeregu banków ludowych na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie.

— Hala rybna już wydzierżawiona. Budowa hali rybnej przy rynku 3 Maja została już wykończona i sklep rybny został wydzierżawiony Wileńskiej Spółdz. Producentów Ryb za 120 zł miesięcznie.

— WSKUTEK ZAPALENIA SIĘ SADZY. W kol. Nowosiolki, gm. Darewo, spalił się dom mieszkalny, sień i stodoła, wraz z tegorocznymi zbiorami na szkodę Bobry Józefy. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie. Straty wynoszą 630 zł.

— NAWET LATARNIĘ PRZY KOLEI SKRADLI. Na szlaku kol. Baranowicze — Pogorzelce na szkodę PKP skradziono z tablicy ostrzegawczej latarnię, wart. 45 zł, a na odcinku kol. Domano—Leśna ze składu przy torze kolejowym 42 drewniane zasłony odśnieżne, wart. 25 zł.

BRASŁAWSKA

— W związku z „Tygodniem Przeciwrakowym" zorganizowany komitet urządził 27 bm. w Brasławiu zbiórkę publiczną oraz rozsprzedaż odpowiednich znaczków, których sprzedano na kwotę 50 zł.

O godz. 10 lekarz powiatowy dr Józef Szantyr wygłosił dla szerszego ogółu referat p. t. „Choroba raka i jej zwalczania". Poza tym w ciągu całego dnia rozdawane były propagandowe ulotki.

1000 wierzycieli banku Bunimowicza

zabiega o zwrot 2 milionów złotych

27 ub. m. odbyło się walne zebranie wierzycieli banku Bunimowicza. Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy. Wyłoniono zarząd w składzie 15 osób.

W ciągu ubiegłego tygodnia Zarząd nawiązał kontakt z syndykami banku, z adwokatem oraz wystarał się u władz o legalizację swego stowarzyszenia pod nazwą „Zrzeszenie Wierzycieli Masy Upadłościowej T. Bunimowicza".

5 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu.

Celem Zrzeszenia jest dążenie do osiągnięcia maksymalnego zaspokojenia wierzytelności swych członków, przypadających od upadłego banku Bunimowicza.

5 bm. rozpoczęła się rejestracja wierzycieli dla ustalenia ilości deponentów i wysokości wkładów, która odbywa się przy ul. Kijowskiej 4—24 od godz. 9 do 15 codziennie.

Dodać należy, że wierzycieli jest około 1000, którzy posiadają wkłady na sumę około 2 milionów złotych. W pierwszych dwuch dniach zarejestrowało się około 600 osób.

NIEŚWIESKA

— W Nieświeżu rozpoczął się kurs 9-dniowy dla przodowników zespołów przysposobienia rolniczego.

— Dom Społeczny. Rada miejska w Nieświeżu uchwaliła przystąpić do budowy domu społecznego przy ul. Marszałka Śmigłego Rydza. W gmachu tym będzie się mieścić również sala teatralna, świetlica, biblioteka itp. Wydzielony już został obszerny plac, a zarząd miejski wyasygnował na zapoczątkowanie prac wstępnych 5 tys zł.

— Dożywianie ubogiej dziatwy. Oddział gminny ZPOK zainicjował akcję dożywiania ubogiej dziatwy małorolnych gospodarzy we wszystkich szkołach w przygranicznych wsiach i zaściankach. Dożywianie będzie trwać przez całą zimę do późnej wiosny. Na ten cel członkinie dobrowolnie opodatkowały się.

— Nowa szkoła. We wsi Nagórno, pow. nieświeskiego została wybudowana nowa szkoła-pomnik im. Marszałka Piłsudskiego. Szkoła ta została wybudowana prawie wyłącznie przez miejscowych i okolicznych rolników, którzy złożyli ofiary w gotówce, robociznie i materiałach budowlanych.

— Kurs kroju i szycia. W przygranicznej wsi Pieszewicze, gm. łańskiej, pow. nieświeskiego przeprowadzony został kurs kroju i szycia zorganizowany przez OTO i KR. Przeszkolono kilkadziesiąt gospodyń i dziewczyn wiejskich.

— Kurs obrony przeciwlotniczej. W Stołpcach zakończony został miesięczny kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla nauczycieli gimnazjum i szkół powszechnych. Bezinteresowną i ofiarną współpracę wykładowców pełnili: mjr dr Kiliński, kpt Sławicki, dr Pięczul, dr Skoczek, prof. Weraksa i instr. ZSP Nikołajew. Kierownikiem kursu był instr. oplg Zdzisław Imbor. Na kurs uczęszczało około 50 słuchaczy.

— Zjazd referentów Zw. Strzeleckiego. — 3 i 4 grudnia br. odbył się w Nieświeżu powiatowy zjazd referentów wychowania obywatelskiego Zw. Strzeleckiego w domu strzeleckim.

W obradach wzięło udział około 50 osób, przeważnie nauczycieli. Akcja prowadzona na terenie powiatu przez Zw. Strzelecki rozwija się nadzwyczaj pomyślnie.

— T-wo sportu wędkarskiego. W Nieświeżu zostało zorganizowane powiatowe towarzystwo sportu wędkarskiego, skupiające wszystkich miłośników rybołóstwa. Opracowany statut przesłany już został do województwa celem zalegalizowania zrzeszenia.

— Odznaczeni. Urzędnik wydziału pow. nieświeskiego Zubkowski Hilary i woźny Szymczyk Konstanty zostali odznaczeni krzyżami zasługi za pracę społeczną.

— Okr. Tow. Organizacji i Kółek Roln. w Nieświeżu nabyło 6 buhajów polskiej czerwonej rasy z obór wileńskich w cenie od 300—450 zł za sztukę. Zakup ten służyć ma poprawieniu rasy krów w powiecie.

WILEJSKA

— Błąkają się w ciemnościach. Zaułek Gimnazjalny w Wilejce tonie w nieprzeniknionych ciemnościach. Ani jedna lampa elektryczna nie rozprasza panujących tu wszechwładnie mroków.

Zwiększa to zmartwienie i niepokój rodziców młodzieży, uczęszczającej po południu do gimnazjum. Z powodu braku odpowiedniego lokalu nauka w miejscowej szkole średniej odbywa się na dwie zmiany.

Taka niewygoda z nauką popołudniową a tu jeszcze egipskie ciemności — skarżą się matki, wyczekujące swych córek wieczorem.

Oprócz uczniów szkoły średniej, błądzą w ciemnościach uczniowie kursów dokształcających i innych, jak np. ostatnio odbywającego się „kursu obrony przeciwlotniczej".

„Wszystko to" akurat musi gromadzić się wieczorem w lokalu gimnazjalnym.

Cierpliwy ludek wilejski przeklina czynniki powołane do oświetlania najruchliwszych punktów w Wilejce.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Gałązka rozmarynu" w Teatrze na Pohulance! Dziś, w środę 7 grudnia o godz. 20 w Teatrze Miejskim świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w czwartek dnia 8 grudnia o godz. 16 **„Mariella".**

— Wieczór Hanki Ordonówny w Teatrze Miejskim. W czwartek dn. 8 grudnia o g. 20 w Teatrze na Pohulance odbędzie się wieczór Hanki Ordonówny, niezrównanej polskiej recytatorki i pieśniarki. Artystka wystąpi w nowym repertuarze, obejmującym szereg nastrojowych piosenek, świetnych recytacyj i piosenek rodzajowo-charakterystycznych. Największy kunszt artystyczny świetnej diseus'y nie potrzebuje reklamy, zwłaszcza, że **dochód z przedstawienia przeznaczony jest na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.** Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis".

— Teatr Kukiełkowy „BAJKA" w Teatrze na Pohulance. 10 grudnia o godz. 16 wystąpi Teatr Kukiełkowy dzieci „Bajka". Dana będzie Lucyny Krzemienieckiej „Historia cała o niebieskich migdałach". Będzie to dla dzieci wileńskich wyjątkowa okazja spędzenia miłe i przyjemnie popołudnia i ubawienia się wesoło w Teatrze na Pohulance. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Dziś drugi i ostatni występ znakomitego zespołu baletowego Tatiany Wysockiej. Dzisiejszy program zawiera między innymi balet regionalny, odźwierciadlający obrzędy i tańce Wileńszczyzny „Juria" oraz bogate divertissement baletowe, składające się z 16 numerów. Wszystkie tańce układu Tatiany Wysockiej.

— „Adrienne". W środę po cenach propagandowych grana będzie najnowsza operetka „Adrienne" z Kulczycką i Halmirską. Będzie to ostatnie przedstawienie wieczorowe tej operetki.

— Czwartkowa popołudniówka w Lutni. W czwartek jako w dniu świątecznym o g. 4,15 grana będzie raz jeszcze, po cenach propagandowych „Krysia. Leśniczanka".

— Teatr dla dzieci. Po raz ostatni w sezonie grane będzie o godz. 12,15 widowisko w 8 obrazach „Ogniem i mieczem". — Bilety w cenie od zł. 1 do 20 gr. już są do nabycia w Kasie Teatru.

IGNACY FRIEDMAN

We środę, 14 grudnia o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w sali b. Konserwatorium jedyny recital fortepianowy Ignacego Friedmana. W programie: Mozart, Hummel, Bach-Busoni, Schumann, Chopin. Bilety już do nab. w skl. muz. „Filharmonia". Wielka 8.

JUTRO LUCYNA SZCZEPAŃSKA I JEJ ZESPÓŁ W SALI B. KONSERWATORIUM.

Jutro o 19 i 21.15 odbędzie się wielki festival arii, pieśni i tańca, w którym wystąpi słowik polski, najsłynniejsza gwiazda światowej sławy śpiewaczka Lucyna Szczepańska oraz Julia Kraszewska, balet Konrada Ostrowskiego, Tadeusz Chaveia-Zakrzewski. Program urozmaicony. Bilety już do nabycia w skl. muz. „Filharmonia" Wielka 8.

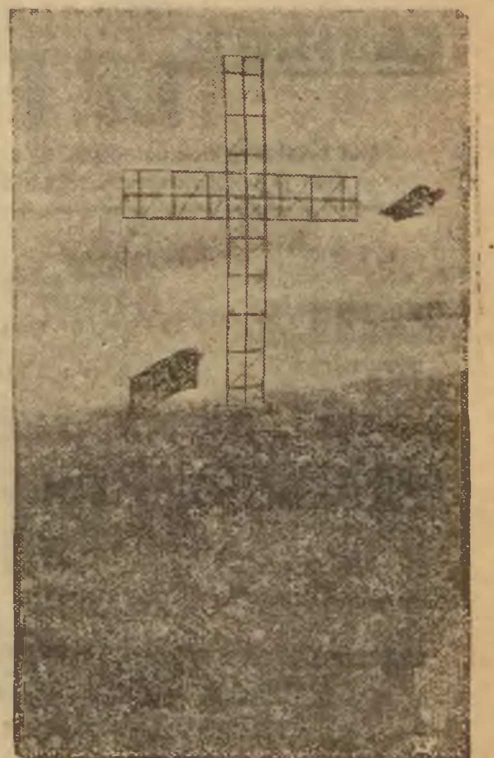
RADIO

ŚRODA, dnia 7 grudnia 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prozy: z Pism Marian Zdziechowskiego. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka poł. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka łowiecka. 13,10 „Gospodarka leśna" — pog. Z. Zdanowicza. 13,20 Ameryka tańczy. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Nasz koncert — audycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: Najczęstsze choroby u dzieci. 16,35 Recital altówkowy Mieczysława Szaleskiego. 17,00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. 17,15 Folklor różnych narodów. 17,50 W przeddzień „Dnia Kupca Polskiego" — pog. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Audycja życzeń dla dzieci miejskich z opr. Cioci Hali. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa" — wieczór I „Eutyfron". Przekład i słowo wstępne Stefana Srebrnego prof. USB. 19,20 Wieczór walców Adama Karasińskiego — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Opowieść o Chopinie: „Nokturny". 21,45 Poezja Wieku Złotego. 22,00 Panorama muzyki współczesnej „Muzyka z ulicy" — aud. w opr. St. Węsławskiego. — 22,30 Arie i pieśni włoskie w wyk. Heleny Bortnowskiej. 22,50 Utwory skrzypcowe w wyk. Adolfa Buscha. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

CZWARTEK, dnia 8 grudnia 1938 r.

7,15 Pieśń poranna. 7,20 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik poranny. 8.15 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Odcinek prozy: „Królowa niebios". 9.00 Regionalna transmisja z Gidel. Nabożeństwo z kościoła oo. Dominikanów. 11,00 Nowości z płyt. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Literatura niepodległościowa a niepodległość literatury. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,45 Audycja dla młodzieży. 15.00 Audycja dla wsi: „Na jarmarku życia" — słuch. 15.30 „La Argentina" — impresja słowno-muzyczna w opr. Anny Nieławeckiej. 16,00 „Polowanie leśnego wygi" — fragm. z pow. J. Bieniesza. 16,15 Koncert popołudniowy. 17.00 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa" — wieczór II — „Obrona Sokratesa". Przekład i słowo wstępne Stefana Srebrnego prof. USB. 18.05 „W szkole morskiej" — felieton. 18,15 „Siedem razy jeden" — komedio-opera w jednym akcie. 19,15 „Współpraca kupiectwa polskiego ze społeczeństwem" — pog. 19.25 Muzyka z płyt. 19,30 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.35 Skrzynkę ogólną prowadzi Tad. Łopalewski. 19,45 Koncert solistów. 20.15 „Życie na płycie" — pog. Mieczysława Galskiego. 20,25 Audycje informacyjne. 21.00 Oj Maryś, Maryś — koncert rozrywkowy. — 21.50 W przerwie: „Marysia ze snu" — skecz. 23.00 Ostatnie wiadomości



Moment z uroczystego poświęcenia gigantycznego krzyża, wzniesionego w Abisynii na przylądku Termander, przez legionistów włoskich, dla uczczenia zwycięstwa oręża włoskiego nad Abisynią. Uroczystość poświęcenia odbyła się w obecności wicekróla ks. Aosty.

Podpalił i skradł

Z Niemenczyna donoszą: W kolonii Daniłowo wskutek podpalenia wybuchł pożar w stodole Edwarda Taurogińskiego.

W czasie, kiedy domownicy zajęci byli gaszeniem ognia, podpalacz przedostał się do mieszkania Taurogińskiego, skąd skradł 120 zł w gotówce i dubeltówkę. (c).

Nowinki radiowe

Uwagi krytyczne

Warszawa nadawała w niedzielę audycję — Żywot M. Curie-Skłodowskiej, a nieco później „Tygodnik dźwiękowy". Niestety nastręczyło się nam sporo uwag krytycznych z powodu obu tych audycji. Chemja z natury rzeczy jest nauką obcą szerokim masom. Żywot genialnej rodaczki przed mikrofonem powinien być jaknajdalszy od ładu, a jaknajbliższy anegdocie. Tymczasem słyszeliśmy półgodzinne gadanie o radzie! Poco?

Czy nie lepiej było dać po prostu biograficzny odczyt W. Hulewicza? Wówczas słuchawki na uszach mieliby chemicy i wszystko byłoby w porządku.

Przyznajemy, że realizacja była trudna. Trzeba się jednak z tem pogodzić, że są rzeczy, które się nie nadają do mikrofonu.

Lepiej po prostu ubierać je w szatę odczytów i pogadanek.

* * *

Jeszcze gorzej wypadł Tygodnik dźwiękowy. Jakże można sprawozdanie ze Świętem Podchorążych łączyć z harmiderem filmowego atelier? Maluczko, a posłyszymy transmisję z Akademii i kabaretu jednocześnie!

Tygodnik musi mieć smak i kulturę. Są pewne tematy, których nie wolno umieszczać razem. Z dwojga złego lepiej je raczej omijać, jeżeli nie można dać osobnej transmisji lub pogadanki.

* * *

Wzorem doskonałej popularnej audycji wesołej była „Barburka" (święto górników).

Trochę może za mało było piosenek, ale tekst wyśmienity. Nie tylko u siebie w domu, ale w bardzo nie górniczym Wilnie, słuchało się Barburki z przyjemnością.

I.

Z teki policyjnej

Hipolit Hryniewicz (Nowopopławska 20) oskarżył swoją przyjaciółkę, że skradła mu radioaparat, łóżko i garderobę.

—:—

Liba Rajterowa (Orzeszkowej 7) znalazła pod oknami swego mieszkania podrzut ka płci męskiej, którego zaniosła do komisarjatu.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 6 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemioplody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.25	14.75
„ II „ 670 „	13.75	14.25
Pszenica I „ 748 „	18.75	19.25
„ II „ 726 „	18.25	18.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	14.75	15.25
„ III „ 620,5 „ (past.)	14.25	14.75
Owies I „ 468 „	14.75	15.25
„ II „ 445 „	13.50	14.25
Gryka „ 630 „	16.75	17.25
„ „ 610 „	16.25	16.75
Mąka żytnia gat. I 0—30%	29.50	30.50
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.50
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.—	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.75	37.50
„ „ „ I-A 0—65%	35.50	36.—
„ „ „ II 50—60%	29.75	30.25
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.50	33.—
Otręby żytnie przem. stand.	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.	9.75	10.25
Wyka	17.25	17.75
Łubin niebieski	9.—	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.25	45.75
Len trzepany Wołożyn	1580.—	1620.—
„ „ Horodziej	1880.—	1920.—
„ „ Traby	1560.—	1620.—
„ „ Miory	1300.—	1350.—
Len czesany Horodziej	2160.—	2200.—
Kądziel horodziejska	1560.—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wołożyn	820.—	860.—

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach II rewiru Stanisław Hładki, mający kancelarię w Baranowiczach przy ul. Kopernika Nr. 36 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1938 r. o godz. 14 w Lachowiczach, ul. Rynek Nr. 19 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Izaaka Rafesa, składających się z kredensu, stołu okrągłego, sześciu krzeseł, aparatu radiowego, kanapy, biurka, szafy z lustrem, toaletki i szafki koloru orzechowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 800

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 grudnia 1938 r.

Komornik: **Hładki.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kieck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK